

From: "Judyta Szlendak" <judytaszlendak@wp.pl>

Page 1

To: "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Date: 2014-03-21 18:54:07

Subject: Re: pilne

Drogi Panie

Juz odpowiadam. Problemem urz du miasta jest owszem brak pieni dzy ich własnych ale głównym problemem jest to ze nie było ch ci wskazania jednostki kulturalnej ktora wyst piłby o pieni dze z unii. jesli dom kultury by to zrobił to jest cie szansy. Co do Krakowa to dam Pana mail Przewodnicz cej Rady dobrze? Ona wie ze rodowisko jest ra nie i jest tym oburzona. Co do sponsorów to pewnie jestem zbyt entuzjastycznie nastawiona ale mimo wszystko spróbuje. :) Pozdrawiam rownie z Szymonem Ciekawi jestesmy jak sie Pa stwu spodobaj jego nowe prace.

Wysłane z iPhone'a

Dnia 21 mar 2014 o godz. 17:28 "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr> napisał(a):

> Droga Pani,

>

> Odpowiadam na pani pytania z ostatniego e maia:

>

> 1) Napisala Pani zdanie ktore mnie rozsmieszilo "Na szczescie dom kultury nalezy do urzedu M st Warszawy wiec nie bedzie problemem"(znalezienia finansow). No, alez wlasnie nasze rozmowy z Muzeum historycznym rozbily sie o nic innego niz wlasnie to ze jakoby urzad miasta nie ma pieniedzy.

>

> 2) Co do Krakowa to wszystkie te panie Golubiew czy Potockie nienawidza Beksinskiego i nigdy by go do Krakowa nie wposcily.

>

> 3) Oczywiscie z punktu widzenia prawnego sprawa wymaga scislosci : ja musze wiedziec komu powierzalbym obrazy.

>

> 4) Na szereg wystaw z obrazami to juz nie bardzo mam sily. Poza tym w podrozach obrazy sa czesto uszkodzane. Dla tego samego nigdy nie pozwolilem Czestochowie na wypozyczanie obrazow na lokalne wystawy po Polsce. Mieli oni prawo robic to tylko z rysunkam, ktore sa poredniejsze w transporcie.

>

> 5) Pisze Pani ze sponsorzy sie znajda. Droga Pani, po trzydziestu latach promocji Mistrza nie spotkalem jeszcze ani jednego, mimo ze kontaktowalem sie z setakiam (i piszac "setkam" nie przesadzam).

>

> Pozdrawiam serdecznie

>

> Piotr Dmochowski

>

> -----Message d'origine-----

> De : Judyta Szlendak [mailto:judytaszlendak@wp.pl]

> Envoyé : vendredi 21 mars 2014 16:53

> À : piotr dmochowski

> Objet : Re: pilne

>

> Och Panie Piotrze

> Oni zeby napisa konkretne warunki musza wiedziec czy jest opcja przekształcenia budynku spółdzielni w filie domu kultury. I własnie temu zapytaniu chc nada moc urz dow i prawna. I do tego chcieli wst pnej Pana akceptacji dla lokalu. Ja proponuje zeby podparli sie nasza petycj . Co Pan na to? Wiem tez ze oni raczej nie maja pieni dzy i musieliby my je zdobyc wnioskiem unijnym. Na szcz cie dom kultury nale y do urz du M st Warszawy wiec nie bedzie to problemem. Wierze tez ze sponsorzy sie znajda.

> Jesli zaczyna Pan w tpi i miec do Warszawy prosze pomy le nad Krakowem. Sa bardzo powa nie zainteresowani spotkaniem w maju. Pani Maglorzata Jantos- przewodnicz ca rady miasta Kraków dzwoniła juz kilkakrotnie.

> ciskam i pozdrawiam
> Judyta

> Wyślane z iPhone'a

> Dnia 21 mar 2014 o godz. 15:58 "piotr dmochowski!" <p.dmochowski@noos.fr> napisal(a):

>> Droga Pani,

>> W zasadzie jestem otwarty na ta lokalizacje. Ale musialo by to byc podlegle domowi kultury, instytucji publicznej, nie zas prywatnej spółdzielni mieszkaniowej. Mozliwy bylby wiec depozyt tylu obrazwo ile by sie tam zmiescilo na jakis okreslony, probny czas, by sprawdzic ze wszystko funkcjonuje poprawnie.

>> Kto jest dyrektorem tego domu kultury? Bo nie podala Pani jego nazwiska. Czy jest to ta sama osoba ktora chciala zrobic jesienia bylego roku wystawe rysunkow Mistrza i potem nic z tego nie wyszlo? No oczywscie trzeba sie zobaczyc w maju gdy bedziemy w Warszawie, by zbadac miejsce i zaczac rozmawiac. Boje sie jednak ze tak jak w wypadku Muzeum historycznego odbędzie sie dziesiątki obiadów z osobami odpowiedzialnymi, ileś tam setek e maili wymienionych i po kilku latach wszystko skonczy sie jak z tym Jankowskim : z braku pieniedzy projekt utopi sie. Ale powtarzam, wstepnie jestem zainteresowany. Chcialby by dyrektor tego domu kultury skierowal do mnie oficjalny e mail z propozycja i warunkami wspolpracy.

>> Pozdrawiam serdecznie

>> Piotr Dmochowski

>> -----Message d'origine-----

>> De : Judyta Szlendak [mailto:judytaszlendak@wp.pl] Envoyé : vendredi
>> 21 mars 2014 15:28 À : piotr dmochowski Objet : pilne

>> Drodzy Pa stwo

>> W zał czeniu przesyłam zdj cia lokalu ktory sluzewiecki dom kultury i spółdzielnia mieszkaniowa "sluzew nad dolinka" chcieliby przeznaczyc dla stałej galerii Zdzisława Beksinskiego. Lokalizacja to Pualwska 255 tu przy metrze sluzew, ulica Sonaty 6 jest bardzo blisko. Z inicjatywa wyszli mieszkacy którzy dowiedzieli sie o petycji. z racji ze lokal nale y do spółdzielni mieszkaniowej trzeba byłoby ustali faktyczne drogi prawne ktore dostatecznie zabezpieczyłyby Pana interes tzn jak przekształci ta galerie w instytucje miejska nale ca prawnie do domu Kultury. Jest to bardzo mo liwe tworzc filie. Dzis na spotkaniu na którym był Prezes tej spółdzielni, dyrektor domu kultury oraz radna z miasta ktora dowiedziela sie o sprawie z okazji komisji kultury zostalam poproszona zeby zapyta Pana czy jest Pan w stanie wst pnie wyrazi poparcie dla tego miejsca i tej propozycji by oni na jej podstawie mogli zacz stara sie o t spraw innymi drogami. Zaproponowali ze wyst pi z pismem jako zainteresowani by przyj ten dar do prezydenta Warszawy i zdrojewskiego tylko do tego potrzebna jest Pana wst pna akceptacja. Oczywi cie to nic zobowiazujacego z Pana

strony do czasu aż zobaczy Pan lokal osobiście. Galeria ma 200 metrów, można w niej burzyć ściany, zmieniać drzwi, podobno wszystko. Można też i nawet powiększyć o 35 metrów. Jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Proszę przemyśleć i dać mi znać do jutra najlepiej :) Pierwsze dwa zdjęcia to dół tej galerii, jest bardzo wysoka około 6-7 metrów a może i więcej? kolejne dwa to pierwszy: rzut dołu a drugie rzut góry. W kolejnych mailach przyśle zdjęcia już zrobione swoim telefonem.

- >
- >

Produced by the free evaluation copy of TotalMailConverter